

## Katastrofa szczęścia

Strachy Na Lachy

Nie ma dla nas miejsca  
Żadnej katastrofie szczęścia  
Nie siedzimy w samolocie  
Nie na prezydenckich miejscach

Za starzy na fajki i kawę  
Serca nam biją gwałtownie  
Zostaję wyjaśnić sprawę  
Idziemy do Ciebie czy do mnie?

Każdy Twój lęk, każdy strach  
Nie zmieszczą się w Twojej torebce  
Znów pada deszcz  
Pada gęściej i gęściej

Wezmę Twój lęk  
W mojej zmieści się ręce  
Za oknem świat  
Którego żadne z nas nie chce

Pośród knajpianych szpicli  
Pośród intryg powodzi  
Jedno tylko mamy na myśli  
O jedno tylko nam chodzi

Każdy Twój lęk, każdy strach  
Nie zmieszczą się w Twojej torebce  
Znów pada deszcz  
Pada gęściej i gęściej

Wezmę Twój lęk  
W mojej zmieści się ręce  
Za oknem świat  
Którego żadne z nas nie chce

Nie ma dla nas miejsca  
W żadnej statystyce szczęścia  
Z trudem przyciąga nas ziemia  
Lecz statystycznie nas nie ma

Każdy Twój lęk, każdy strach  
Nie zmieszczą się w Twojej torebce  
Znów pada deszcz  
Pada gęściej i gęściej

Wezmę Twój lęk  
W mojej zmieści się ręce  
Za oknem świat  
Którego żadne z nas nie chce